DZIENNIK POLSKI

Nr. 379 WTOREK 23 - CZERWCA 1942. ROK III.

DEMOKRACJA, FEDERALIZM, SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA - NACZELNYMI HASŁAMI POLSKIEGO ŚWIATA PRACY.

Przedstawiciele P.P.S. i Polskiego ruchu robotniczego w Radzie Narodowej zabierając głos w czasie dyskusji budżetowej, mówili o przeszłości przedwojennej do której niema powrotu, o dzisiejszej chwili - kiedy wszystkie wysiłki narodu i rządu winny być poświęcone osiągnięciu zwycięstwa i wyzwolenia kraju oraz o zagadnieniach przyszłości w nowej, lepszej Polsce. Podkreśliwszy, że o ustroju państwa tylko i wyłącznie będą decydowały najszersze warstwy narodów, złożyli następujące oświadczenie: "Rząd Polski powinien mieć oblicze wyraźnie zdecydowane pod względem ideologicznym. Rząd rządzi państwem i wszystkimi jego organami. Armia jest ramieniem zbrojnym narodu i do spraw czysto wojennych nie należy się mieszać. Ale społeczeństwo musi mieć kontrolę nad wszystkimi organami życia publicznego, a obrona narodowa nie może być od tego wyłączona. Społeczeństwo musi poprzeć rząd, aby sprawy polskie miały na terenie międzynarodowym odpowiedni ciężar gatunkowy. Większość Polaków znajduje się w Polsce. Tam w kraju dokonują się pod ziemią czy na ziemi wielkie przemiany, które zadecydują o obliczu duchowym i rzeczywistości polskiej narodu polskiego w przyszłości. Pamiętać należy na przyszłość o jednem: Polska musi być istotnie demokratyczna. W roku 1918 zrealizowano niepodległość Polski, ale nie zrealizowano głębokiej i demokratycznej treści tego państwa polskiego. Demokracja w Polsce być musi, oznacza rząd ładu, nietylko nadzór i kontrolę, oznacza przeobrażenia społeczne i narodowe, oparte na sprawiedliwości społecznej. Państwo musi być tak rządzone, aby wszyscy jego obywatele mieli wolność życia i pracy, aby nie było nikogo wyrzuconego poza nawias życia gospodarczego i społecznego. To jest pogląd socjalistyczny. Rząd polski na obczyźnie powinien obecnie już czynić przygotowania na przyszłość. Musi opracować jakiś plan gospodarczy i polityczny. W dziedzinie międzynarodowej najważniejszym zadaniem jest sprawa federacji czy unii narodów, sąsiadujących z Polską, Czech, Jugosławii i innych państw tego obszaru. Blok tych narodów winien być zharmonizowany w nowej organizacji Europy i całego świata. Jest to konieczność dziejowa Europy i świata całego i my w tej przebudowie musimy swoją rolę odegrać."

PO ROKU WALK NA WSCHODZIE.

Wczoraj upłynął rok od napadu Hitlera na Rosję. Roczny bilans kampanii wschodniej - mimo pozornych sukcesów w postaci okupowanych, olbrzymich terenów - jest dla Niemiec niekorzystny. Hitler nie osiągnął ani rozbicia i zniszczenia czerwonej armii, ani źródeł rosyjskich surowców i nafty, a związawszy olbrzymią część swych wojsk w walkach na Wschodzie, znajdzie się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa i nieuchronnej klęski w chwili powstania frontu zachodniego. Dziś po roku wojny armie rosyjskie są lepiej wyposażone i posiadają większą wartość bojową, podczas gdy najlepsze formacje niemieckie po sześciu ofenzywach ubiegłego roku i morderczej zimie zostały wytracone. Rzeczoznawcy angielscy obliczają straty armii niemieckiej w ciągu rocznych walk na 3 - 3.5 miliona zabitych i rannych, 15.000 czołgów i pojazdów pancernych, 25.000 dział i 30 - 40.000 samolotów. Stosunkowo równie wielkie są straty satelity Niemiec - Rumunii. Marszałek Antonescu w urzędowym komunikacie przyznaje się do strat w wysokości 152.000 ludzi, przyczem według komunikatu połowa tych ofiar padła ubiegłego roku przy zdobywaniu Odessy. I tu neutralne koła wojskowe twierdzą, że straty Rumunii wyniosły 300.000 ludzi, jeszcze przed oblężeniem Sebastopola. Dziś Sebastopol i Charków są molochami, pożerającymi całe dywizje napastników, bo jak komunikaty z Moskwy donoszą, bitwa o Sebastopol osiągła najwyższe napięcie. Wojska rosyjskie stawiają zaciekły opór mimo, że Niemcom i Rumunom udało się wbić klin w sowiecki system obrony. Najsilniejszy atak niemiecki na twierdzę idzie z północy, Rosjanie raz po raz kontratakują. Napastnicy okupują zdobycz olbrzymimi ofiarami, 72-ga dywizja straciła 60 procent swego stanu, wojska rumuńskie ponoszą jeszcze większe straty. Według Moskwy - dziennie pod Sebastopolem pada trupem 2.000 napastników. Gen. Mannstein rzuca do szturmu coraz to nowe rezerwy, wspierane artylerią i masowym udziałem nurkowców. Pod Charkowem po złamaniu niemieckich ataków inicjatywa przeszła

w rece rosyjskie. Czerwoni atakują ostro, w kilku miejscach Niemcy przeszli do defenzywy. Na innych odcinkach frontu bez zmian. W okresie od 14. do 20. bm. zniszczono na całym froncie 254 niem. samoloty.

SYTUACJA W LIBII.

Wiadomość o upadku Tobruku została oficjalnie ogłoszona w Londynie. Według komunikatu z Kairo wojska niem.-włoskie po gwałtownej akcji artylerii i nurkowców przedarły się wspierane czołgami przez obronę Tobruku i weszły do miasta. W mieście przez 12 godzin toczyły się zacięte walki. Większa część załogi i sprzętu została okrętami ewakuowana, pozostała część załogi wysadziła w powietrze składy amunicji, pozycje i zniszczyła wszystkie urządzenia. Olbrzymia większość 8-mej armii wycofała się na granice Egiptu i skoncentrowała w trójkącie: Przełęcz Halvaya-Solum-Capuzzo. Zmotoryzowane angielskie wojska nawiązały walkę w okolicy Sidi Azeil /20 klm. na zachód od Capuzzo/ i Sidi Gobi. Lotnictwo skutecznie osłaniało odwrót, nie przerywając zresztą bombardowania baz osi. Samoloty torpedowe zaatakowały włoski konwój koło Tunisu, zatapiając 2 statki, okręt eskortujący został trafiony torpedą. Nad Maltą zestrzelono 7 samolotów.

OŻYWIENIE AKCJI LOTNICZEJ NA ZACHODZIE.

Przez dwie noce z rzędu bombardowano gwałtownie Emden, Osnabrück i inne miejsca przemysłowe, jak również lotniska w Holandii i doki w Dunkierce. Z wypraw nie wróciło 9 bombowców. W czasie dziennych nalotów atakowano linie komunikacyjne w krajach okupowanych i żeglugę wzdłuż wybrzeży. Koło Norwegii zatopiono niem. łódź podwodną. W walkach nad Francją zestrzelono 4 niem. maszyny, 6 ang. aparatów nie wróciło do baz. Niem. samoloty bombardowały Southampton, wyrządzając szkody i ofiary w ludziach. zestrzelono 4 niem. maszyny.

NA DALEKIM WSCHODZIE - OFENZYWA CHINSKA.

Gł. Kwatera chińska donosi, że armie marszałka Czang-Kai-Szeka przeszły do ofenzywy i posunęły się w prowincji Kiang-si o 50 klm. Zacięte walki toczą się w prowincjach Kanton i Ho-nan. Na Aleutach bombowce amer. uszkodziły jap. krążownik i zatopiły transportowiec. Angielskie łodzie podwodne zatopiły 3 duże jap. transportowce.

NARADY W WASZYNGTONIE.

Prez. Roosevelt i Churchill kontynuowali swe narady. Korespondent "Daily Telegraph" pisze: treści rzeczywistych decyzji dowiemy się dopiero w przyszłości. Ogłoszą je amerykańskie i angielskie siły lądowe, morskie i powietrzne. Sekretarz Prez. Roosevelta zakomunikował prasie, że po ukończeniu narad ogłoszone zostanie wspólne oświadczenie.

NIEMCY ZAPŁACą DROGO ...

W rocznicę napadu Hitlera na Rosję odbyły się w wielu miastach w Anglii demonstracje. W Birmingham przemawiał min. Bevinne, który oświadczył, że opór rosyjski obalił wszystkie obliczenia Hitlera. Współpraca narodów sprzymierzonych potrafi wywalczyć pokój w duchu przymierza anglo-rosyjskiego. Żądanie utworzenia drugiego frontu w Europie, pod którym rozumie się przyjście Rosji z pomocą. Przyrzeczono spełnić to żądanie. Teraz trzeba tylko szybko działać. Wysłanie ekspedycji wojskowej do walki na drugim froncie nie może doznać niepotrzebnej zwłoki. Przy tej okazji wspomniał minister o wrogich wobec Niemców nastrojach wśród narodów zachodnio europejskich, które czekają niecierpliwie na tę chwilę. Przed rokiem Churchill powiedział: "mamy jeden tylko cel i jeden nieodwołalny zamiar. Jesteśmy zdecydowani wytępić Hitlera i Hitleryzm. Każde państwo walczące z hitleryzmem otrzyma od nas pomoc." Udzieliliśmy Rosji wszelkiej możliwej pomocy. Flota angielska dbała o to, by konwoje dochodziły do Rosji. Miasta zagłębia Ruhry są świadkami tego jak wypełniamy przyrzeczenia. Podwoimy wysiłki, by przyspieszyć Hitlerowi zagładę. Za każdą zrównaną z ziemią wieś, za każde rozstrzelanie zażądamy rachunku. Hitler i jego ustrój za to wszystko odpokutuje. Potem zwrócił się min. Bevinne z pytaniem do robotników Niemiec: jak długo będziecie się przypatrywać bezczynnie, jak ten szał sroży się w Europie. Czy wy niemieccy robotnicy aprobujecie męczenie i torturowanie Polski, Czechosłowacji i innych wszystkich krajów. Jeśli tak jest wytworzony po zwycięstwie nowy porządek nie będzie istniał dla tych, którzy stali z boku i wspierali napastnika.

TEROR W CZECHACH TRWA.

Władze niem. w Pradze rozstrzelały b. premiera rządu protektoratu gen. Eliasza. Eliasz był aresztowany we wrześniu ub. roku pod zarzutem zdrady stanu. Bezpośrednio po jego aresztowaniu zastępcą protektora został Heidrich. Eliasz oskarżony był o organizowanie sabotażu i wysyłkę Czechów do armii czeskiej w Anglii.

Na Fundusz Prasy złożyli: "Kobzum"-10, "Polus"-20, "Boh"-22.50, "Władysław"-50, "Antoś" - 16, "F.K."-5, "Podbipięta"-10, "ZOR"-70, "Grot"-30 zł

Na POMOC: "M.M.g"-40, "Hitler"-50 zł.

---oooOOOooo---